

16 września będzie gliwickim świętem demokracji - przekonuje Obywatelski Komitet Referendalny i zachęca wszystkich mieszkańców do udziału w referendum w sprawie odwołania prezydenta Zygmunta Frankiewicza.



Kandydatów nawet trzech

W poniedziałek, w samo południe, referendyści na spotkaniu z przedstawicielami lokalnych mediów zaprezentowali szczegóły swojej strategii na najbliższe, ciekawie zapowiadające się tygodnie.

- Będzie wiadomo, w jaki sposób działamy. Sięgnijemy po wszystkie możliwe metody - ulotki, artykuły prasowe, będą gazety wychodzące częściej i w większym nakładzie. Na pewno nasza kampania informacyjna będzie widoczna - wyjaśnia szczegóły kampanii **Dariusz Jezierski** z zespołu prasowego OKR.

Choć do referendum zostało tylko ponad miesiąc czasu, to kandydata popieranego przez OKR jeszcze nie poznaliśmy. Jak zapewniają referendyści, do końca sierpnia wszystko będzie wiadome.

Niespodzianką może być jednak fakt, że kandydatów OKR-u ma być kilku.

- Zostanie kandydatem na prezydenta w tej chwili w Gli-

wicach jest aktem świadomej odwagi i wystawienia się na coś, czego ja doświadczyłem niejednokrotnie. Dlatego nie widzimy powodu, by wystawić jedną osobę pod pręgierz opinii publicznej. Będzie dwójka lub trójka kandydatów, których, w razie odwołania prezydenta, proponujemy premierowi Rzeczypospolitej Polskiej jako potencjalnych zarządców komisarycznych - tłumaczy **Jezierski**.



W tej chwili głównym celem OKR-u jest zachęcenie mieszkańców do udziału we wrześniowym referendum, które, jak podkreślają przedstawiciele referendystów, jest demokratyczną procedurą.

- To gliwickie święto demokracji, a nie hucpa i awantura. Prawie 20 tysięcy osób, które złożyły podpisy pod wnioskiem o referendum, nie mogło się

mylić. Jeżeli tak duża grupa osób wniosowała o referendum, to czas, żeby mieszkańcy pozwolili sobie na szczerą ocenę rządów prezydenta - podkreśla **Andrzej Jarema-Suchorowski**, członek OKR.

OKR wciąż nie przedstawił swojego kandydata, ale zaprezentował za to rozbudowaną listę zarzutów pod adresem urzędującego 19 lat Zygmunta Frankiewicza.

Wśród nich znalazły się m.in. chaos komunikacyjny w mieście, zaniedbanie dzielnic czy brak dialogu władzy z mieszkańcami.

- Wydaje się, że obecna władza zatraciła możliwość kontaktowania się z mieszkańcami. Wielokrotnie na sesjach Rady Miejskiej, w stosunku do mieszkańców padały obrażające słowa, wręcz inwektywy. Tak nie powinna wyglądać służba, bo pamiętajmy, że praca w samorządzie to nie służba mieszkańcom - dodaje **Jarema-Suchorowski**.

Czy argumenty referendystów przekonają gliwiczian?

Wiele zależeć będzie od umiejętnie przeprowadzonej kampanii informacyjnej. Gdy pod koniec kwietnia OKR rozpoczął zbieranie podpisów pod wnioskiem o referendum, mało kto spodziewał się, że uda się im zebrać wymagane 15 tysięcy. Ku zdziwieniu wielu, tak jednak się stało. Teraz poprzeczka została zawieszona jeszcze wyżej. By referendum było ważne, 16 września do urn będzie musiało udać się ponad 22 tysiące gliwiczian.

Michał Pac Pomarnacki

UDAR – CO DALEJ?

W kwietniu 2011r. Pan Marek doznał udaru niedokrwiennego mózgu w wyniku, którego stracił możliwość samodzielnego funkcjonowania w życiu codziennym.



ARTYKUŁ SPONSOROWANY

„Ubiierałam męża nie dając mu możliwości spróbowania aby wykonał to samodzielnie, kładłam go do łóżka i pomagałam wstać. Wyręczałam go bo myślałam, że w ten sposób mu pomagam. Dopiero na rehabilitacji uświadomili mi, że im dłużej będę wyręczała męża tym trudniej będzie mu wykonać czynności samodzielnie” – mówi żona pana Marka, 55-letniego pacjenta

Rehabilitacja po udarze mózgu jest nieodzowną częścią leczenia nie może być traktowana tylko jako element dodatkowy. U trzech z czterech pacjentów skutkiem udaru mózgu jest niedowład połowiczny, który powoduje że chory staje się osobą uzależnioną od pomocy innych osób. Dwie trzecie pacjentów po udarze mózgu w pierwszym etapie usprawniania nie chodzi lub korzysta z pomocy innych osób. Warunkiem powodzenia rehabilitacji jest uzyskanie pełnego i czynnego udziału pacjenta i jego rodziny w terapii - mówi **Ewelina Żak**, fizjoterapeutka z gliwickiego Centrum Fizjoterapii Fizjofit. Do zdrowia po kilku tygodniach od udaru mózgu wraca tylko ok. 10% osób. Dlatego wczesne usprawnianie umożliwia uruchomienie ok. 80% chorych. Istnieje wiele różnych metod usprawniania po udarze mózgu. W naszym ośrodku stosujemy kompleksowy program neurorehabilitacji z wykorzystaniem zautomatyzowanej ortozy Lokomat. Program ten obejmuje ocenę stanu funkcjonalnego pacjenta, godzinę indywidualnej terapii ukierunkowanej na wcześniej określone cele i prowadzonej

pod kierunkiem fizjoterapeuty oraz godzinę treningu na Lokomacie, który umożliwia samodzielny ruch kończyn dolnych u osób, których funkcja chodu została utracona lub ograniczona. Jednak rehabilitację należy prowadzić w sposób kompleksowy z wykorzystaniem różnych środków terapeutycznych, które pozwolą nam monitorować efekty terapii. Takie podejście do rehabilitacji w Centrum Fizjoterapii „Fizjofit” pozwala nam na uzyskanie najbardziej korzystnych efektów - podkreśla **Żak**. Dodatkowo wiedza rodziny i znajomość problemu chorego po udarze mózgu pozwala na właściwe rehabilitowanie chorego już w domu. Dlatego „Instruktaż do domu” jest nieodłącznym elementem terapii.

„Udar spowodował, że poruszałem się wyłącznie za pomocą wózka. Ćwiczyłem sam w domu, jak potrafiłem. Potem zapisałem się na rehabilitację do Fizjofitu. Ćwiczyłem trzy razy w tygodniu z wykorzystaniem różnych urządzeń oraz indywidualnie z terapeutą. Dostałem program ćwiczeń do domu, które miałem również wykonywać w pozostałe dni. Uważam, że takie kompleksowe podejście spowodowało, że teraz mogę poruszać się samodzielnie i pracować już tylko nad szybkością chodu” – mówi pan Marek.

Więcej informacji na temat nowoczesnej rehabilitacji neurologicznej znajdziesz na www.fizjofit.pl lub pod numerem telefonu 32 234 07 25

R E K L A M A

